X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 29)**

z dnia 24 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 29)

24 lipca 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 389).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Niedziela** wicemarszałek Sejmu, **Olga Zielińska** ekspert z Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Róża Rzeplińska** prezes Stowarzyszenia 61.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Natalia Kielak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Stanisław Zakroczymski** dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu; **Ziemowit Cieślik –** wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Piotr Kędziora** – dyrektor Biura Legislacyjnego oraz **Michał Gajewski**, **Karina Parśniak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam serdecznie na naszym posiedzeniu panią marszałek Dorotę Niedzielę. Witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego oraz ekspertów z Federacji Przedsiębiorców Polskich – panią Olgę Zielińską i pana Wojciecha Wiśniewskiego, którzy dzisiaj są naszymi gośćmi.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, projekt z druku nr 389.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Otwieram pierwsze czytanie. Bardzo proszę pani marszałek, a przepraszam, pan dyrektor Zakroczymski także jest z nami – dyrektor Gabinetu Marszałka Sejmu. Witamy serdecznie. Otwieram pierwsze czytanie. Bardzo proszę panią marszałek o przedstawienie projektu.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo posłowie, jest mi bardzo miło, że mogę przedstawić projekt zmiany regulaminu Sejmu. Takiej zmiany, która myślę nie będzie budziła większych kontrowersji i myślę, że wszyscy państwo potwierdzicie to, że ta zmiana jest zmianą, która idzie absolutnie w dobrym kierunku. Ta przedkładana nowelizacja regulaminu Sejmu zawiera zmiany, których celem jest zwiększenie transparentności procesu ustawodawczego i tworzenia warunków procedury sprzyjającej poprawie jakości tworzonego prawa. W zasadniczej części związana jest ona z implementacją tzw. kamieni milowych, czyli warunków, od których spełnienia uzależnione jest uruchomienie środków finansowych z „Krajowego Planu Odbudowy", zwiększenie odporności. Należy przypomnieć, że „Krajowy Plan Odbudowy" to program, który składa się z 54 inwestycji i 48 reform. W części tego dokumentu, oznaczonej jako komponent F – poprawa jakości instytucji i warunków realizacji „Krajowego Planu Odbudowy", zwiększenie odporności, umieszczony został punkt F2.1 – usprawnienie procesu stworzenia prawa, który brzmi: „Celem reformy jest przyjęcie nowelizacji regulaminu Sejmu, Senatu i Rady Ministrów, która wprowadzi obowiązek przeprowadzenia

oceny skutków regulacji oraz konsultacji społecznych w przypadku projektów ustaw zgłaszanych przez posłów i senatorów". Reforma ogranicza także stosowanie procedur przyspieszonych do ściśle określonych i wyjątkowych przypadków albo uzasadnienia tych przypadków.

W związku z tym zaproponowaliśmy zmiany w regulaminie, które dotyczą głównie projektów poselskich i będą możliwością konsultacji tych projektów i opiniowania tych projektów przez ogólnie dostępną stronę internetową, na której nie tylko obywatele, ale też organizacje będą mogły przekazywać swoje uwagi i przeprowadzić konsultacje. Wszystkie projekty… Uzasadnienie oczywiście państwo macie.

Chciałabym w taki prosty sposób przekazać to, co będzie podstawą tej zmiany. Podstawą będzie to, że każdy projekt poselski zostanie zawieszony na stronie internetowej w takim wstępnym kwestionariuszu, który będzie robiony przez Kancelarię Sejmu i będzie tam przedstawiona zasada, jakiej zmiany dotyczy, jak poprzednio brzmiał ten zapis prawny i jak będzie wyglądał on po zmianie ustawowej. Będą wszystkie najważniejsze zasady i punkty, które zmieniają ten zapis prawny oraz będzie wstępnie przez ekspertów sejmowych robiony tak zwany OSR, czyli ocena skutków regulacji. Przez cały okres konsultacji, który będzie trwał 30 dni, pracownicy Kancelarii Sejmu, specjalnie do tego powołani, będą sprawdzać wszystkie konsultacje i umieszczać je na końcu jeszcze dokładnie w tym tak zwanym OSR, żeby wszyscy, którzy będą chcieli, mogli szybko i sprawnie sprawdzić jakie są skutki tej zmiany regulacyjnej.

Do tej pory projekty poselskie, jak wiecie państwo, nie wymagały przedstawienia ocen skutków regulacji po konsultacjach. Jest to naprawdę bardzo duża zmiana, która powoduje, że społeczeństwo będzie miało łatwiejszy dostęp do informacji dotyczących zmian, które będą skutkować zmianami ustaw poselskich. Projektowana zmiana spowoduje większą transparentność.

Drugą taką zmianą jest też maksymalne ograniczenie tych szybkich ścieżek procedowania ustaw do tylko tych, które będą naprawdę w uzasadnionych przypadkach. One nie muszą być określone w konkretnych katalogach, ale będą one oczywiście dotyczyły tych spraw najważniejszych, bezpieczeństwa, zdrowia, te, które wymagają szybkiego procedowania, będą rozpatrywane tylko na specjalny, uzasadniony wniosek i będą wymagały zgody sejmowej większości.

Jeszcze jednym novum będzie również, że podczas wysłuchania publicznego, jak do tej pory nie mieliśmy możliwości, na koniec wysłuchania publicznego zajęcie stanowiska przez wnioskodawcę. Chcemy to zapewnić również zmieniając to w regulaminie Sejmu.

Jeśli państwo mają jakieś pytania, bardzo proszę. Jestem do dyspozycji i myślę, że możemy otworzyć dyskusję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów, członków Komisji chciał zadać jakieś pytanie? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, oczywiście przy poszczególnych punktach miałabym pytania, ale te, które się narzucają tak na pierwszy rzut oka – mówicie państwo o projektach poselskich. Nie widzę informacji o projektach komisyjnych. Czy mam rozumieć, że projekty komisyjne będą równoważne z projektami poselskimi, bo takiej zmiany tam nie zauważam. Na to pytanie najpierw, gdyby pani marszałek zechciała na nie odpowiedzieć.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Tak, oczywiście. Wiem, że w poprzednim regulaminie jest zapisane, że poselskie i komisyjne. Natomiast według informacji i zapisów konstytucyjnych wszystkie ustawy poselskie czyli, m.in. komisyjne, też są poselskie, bo dotyczą składania ich przez posłów.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To dopytam w takim razie, panie przewodniczący, bo inicjatywa ustawodawcza jest określona w regulaminie Sejmu, kto może składać projekty ustaw. Rozumiem, że wcześniej w regulaminie musiałyby być komisje wykreślone jako czynnik, który ma możliwość składania projektów?

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Nie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

A dlaczego nie?

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Ponieważ komisyjne projekty też są projektami poselskimi.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

No tak, ale w regulaminie mamy informację o tym, kto może składać. Biura Legislacyjne chciałabym zapytać, bo jest w regulaminie Sejmu informacja, kto może składać projekt ustawy.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Tak.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jest mowa o tym, że posłowie, grupa posłów, ale też komisje mogą składać. Czy to w regulaminie jest wyrzucone, z innej części regulaminu? To jest pewna niespójność. Chciałabym, żeby to było wyjaśnione, bo komisje w tej chwili nie będą miały możliwości, jako komisje, składać takiego projektu. Jakaś logika tutaj musi być.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Zaraz Biuro Legislacyjne wytłumaczy pani poseł. To było dokładnie moje pytanie do Biura Legislacyjnego w trakcie procedowania i zaraz odpowiedzą na ten temat, że jest to równoznaczne. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeśli mogłabym prosić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, jesteśmy w trakcie pierwszego czytania i powiem tak – mam nadzieję, że z naszej Komisji wyjdzie projekt uchwały, w której będzie to jednoznacznie określone i nie będzie co do tego pytania, które pani zadaje, wątpliwości. Moją intencją będzie, że oczywiście obejmuje to zarówno projekty poselskie, jak i te zgłoszone przez komisje. Mam nadzieję, że zrobimy to tak, że po przyjęciu tej uchwały przez Sejm nikt nie będzie miał wątpliwości co do tego. Czy Biuro Legislacyjne wypowie się w tej sprawie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Art. 32 stanowi, mamy tu inicjatywę Rady Ministrów, projekty sejmowe, przez komisję sejmową i co najmniej 15 posłów. Dalej posługujemy się projektami, już ogółem, czyli rozumiem, że każdy projekt, niezależnie czy to będzie komisyjny, czy poselski, będzie objęty tą procedurą, ale czy w takim razie też będą objęte tą procedurą projekty rządowe? Bo na to zwraca uwagę profesor Patyra, że projekt rządowy, który podlega już wcześniejszym konsultacjom, będzie musiał być też, jak każdy projekt, a tak z tego wynika, że każdy projekt, komisyjny, poselski i rządowy, bo jest to projekt, będzie podlegał tym skróconym internetowym czy tam informatycznym konsultacjom. Czy tak należy rozumieć projekt? Dziękuję.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam, bo tak z przerwami, ale chciałabym jeszcze chwilę kontynuować, jeżeli możliwe, bo rozumiem, że wyjaśnimy tę sytuację może przy konkretnych paragrafach. Wiadomo, z tego projektu wynika jedno. Rozumiem kamienie milowe, bo to już było w poprzedniej kadencji, ale ja uznałam, że Sejm jest jednak instytucją niezależną od rządu, czyli ma inicjatywę ustawodawczą, jest organem ustawodawczym, rząd jest organem wykonawczym. Jak mam rozumieć, bo pani marszałek powiedziała, że uruchomienie tych zmian wpływa na uruchomienie pieniędzy z KPO. Chciałabym też usłyszeć, czy te pieniądze z KPO już dostaliśmy? Jak tego nie zrealizujemy, to ich nie dostaniemy? Takie uzależnianie tego od zmiany w regulaminie, która w niektórych przypadkach dla

mnie jest czystą fikcją, zmianą zupełnie kosmetyczną, bo państwo w tym projekcie, nie wiem czym to jest spowodowane, ale wyłączacie możliwość rozstrzygania przez Sejm w jednym z artykułów skrócenia czasu na przedstawienie do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu projektu ustawy, po czym wsadzacie to chyba do art. 51, że w takich przypadkach rozstrzyga Sejm. Po co to robić, jeżeli to obowiązuje już w tej chwili? Dla mnie niektóre artykuły, które państwo zmieniacie są czystą, nawet nie powiem kosmetyką, ale zabiegiem, który niczemu nie służy, niczego nie zmienia. Zmieniacie państwo tylko numerki, natomiast sama idea tego, że zawsze mogą być takie przypadki, nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć, że okres na skrócenie przy pierwszym czytaniu projektu ustawy przez komisję, czy też na posiedzeniu plenarnym, zawsze o tym rozstrzyga Sejm. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, że regulamin nie jest w stanie rozpoznać wszystkich sytuacji, które się zdarzą. To jest coś płynnego, na co musimy reagować wtedy, kiedy taka sytuacja po raz pierwszy się zdarzy i mieliśmy w tamtej kadencji akurat takie precedensy, z którymi mieliśmy do czynienia po raz pierwszy i trzeba było regulamin do tych zmian odpowiednio przystosować. Na pewno z tego, z tego co tutaj czytam wynika, że proces stanowienia prawa, który w tej chwili moim zdaniem jest niestety bardzo wolny, będzie jeszcze wolniejszy.

Chciałabym się dowiedzieć kto, bo to jest takie bardzo szerokie pojęcie – wiem, że pani marszałek tam włożyła takie sprawy jak bezpieczeństwo, zdrowie, ale jednak to jest uznaniowe – będzie decydował o tym, które przypadki są wyjątkowe, uzasadnione? W moim przekonaniu, jeżeli nie jest to wprost określone czy przynajmniej nie są zarysowane ramy, jakie sytuacje mogą spowodować, że ten projekt ustawy będzie w innym trybie procedowany, no to jednak jest to uznaniowość i rozumiem, że o tej uznaniowości będzie decydował marszałek czy też Prezydium Sejmu. Dla mnie w dalszym ciągu to jest niestety niejasne. To na razie tyle. W trakcie omawiania projektu będę się odwoływała do poszczególnych artykułów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek, bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Pani poseł, chciałam tylko powiedzieć, tak jak powiedziałam na początku, to nie jest tak, że jest jakaś potrzeba czy nie potrzeba. My wyraźnie zobowiązaliśmy się do tego, że zmienimy m.in. regulamin Sejmu i będzie to wymóg, który będzie sprawdzany przez Komisję Europejską. Jest to dokładnie opis, który pani tam dostała. To jest punkt F2.1 i on zobowiązuje nas do zmiany regulaminu Sejmu właśnie w tych dwóch punktach. Przede wszystkim w tym dotyczącym ustaw poselskich, czyli z obowiązkowym OSR i konsultacją do ustaw poselskich. To jest jedna z najważniejszych spraw. Po drugie, zaraz oddam głos panu legislatorowi, który powie dokładnie jak brzmi zapis, bo ten zapis się niedawno też zmienił. Dlatego mówimy o trochę innym ustawieniu, niezamkniętym katalogu, w których sytuacjach jak będzie wyglądała skrócona ścieżka. To jest absolutnie wymagana zmiana, która będzie też sprawdzana i konsultowana podczas sprawdzania kamieni milowych dotyczących dalszych wypłat KPO.

Po drugie, pani marszałek zapytała, na czym będzie polegała ta skrócona ścieżka. Oczywiście zgadzam się z tym, że nie można zamknąć możliwości szybkiej ścieżki różnych projektów, które są wymagane, bo nie można przewidzieć takiej sytuacji, która będzie skutkowała tym, że potrzebujemy zmian legislacyjnych w wyjątkowych sytuacjach. Bierzemy pod uwagę, że te wnioski muszą być uzasadnione i na ten uzasadniony wniosek prezydium Sejmu będzie decydowało i podda to pod głosowanie Sejmu większością głosów, czy Sejm zgadza się na taką skróconą ścieżkę, znając uzasadnienie tej skróconej ścieżki. To jest tak, jak mogę na szybko pani poseł odpowiedzieć. Bardzo proszę, żeby Biuro Legislacyjne jeszcze powiedziało o wymogach dotyczących zgłoszeń krótkiej ścieżki.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, kto z państwa? Biuro Ekspertyz. Proszę bardzo panie dyrektorze. To uwaga do pana dyrektora Węgrzyna, on twierdzi, że to urządzenie jest bardzo łatwe w obsłudze.

Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Ziemowit Cieślik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Zimowit Cieślik – Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Pozwolę sobie przywołać sformułowanie z załącznika do decyzji wykonawczej rady, w którym określono wymogi odnoszące się do treści regulaminu Sejmu. Ono rzeczywiście, to sformułowanie, przyjęło w wyniku niedawnych zmian wprowadzonych przez Radę Unii Europejskiej do treści tej decyzji, nieco inny kształt, ale w zasadniczym swoim brzmieniu, poza pewnymi doprecyzowaniami, obowiązki spoczywające na państwie członkowskim się nie zmieniły.

Odczytam akapit, który odnosi się bezpośrednio do regulaminu Sejmu. Jedną z tych precyzujących zmian jest wyodrębnienie w kolejnych akapitach zobowiązań odnoszących się do Senatu i Rady Ministrów. Nasza zmiana regulaminu Sejmu nie obejmuje tamtych zagadnień, więc tych kwestii nie przywołam. Odczytuję fragment dotyczący regulaminu Sejmu: „Wejście w życie nowelizacji do regulaminu Sejmu…” – to jest sformułowanie wymogu – „…która ograniczy stosowanie procedur przyspieszonych do uzasadnionych przypadków i wprowadzi obowiązek przeprowadzania oceny skutków regulacji oraz konsultacji społecznych w przypadku projektów ustaw zgłaszanych przez posłów, z wyjątkiem uzasadnionych przypadków”. To jest całe sformułowanie. Nie zmienił się termin wymogu.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Kto je będzie uznawał za uzasadnione?

Wicedyrektor BEOS Ziemowit Cieślik:

To pozostawiono regulacji państwa członkowskiego. To jest jedna z tych kwestii, które muszą być rozstrzygnięte w regulacji prawnej wdrażającej ten wymóg do naszego prawa. Wymóg jest powiązany z datą, ona się nie zmieniła. W wyniku ostatniej zmiany cały czas na Polsce spoczywa obowiązek wprowadzania tych zmian do końca trzeciego kwartału 2022 r. Ten termin już nie został dochowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Jeśli mogę, chciałam powiedzieć, że właśnie tego dotyczy to, kto będzie uznawał to, o co pani poseł pytała, to prezydium Sejmu uzna, czy ten wniosek jest zasadny i podda go pod głosowanie, przy każdym procesie, przy każdym czasie procedowania tego przyspieszonego trybu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wcześniej zgłosiła się pani poseł Paluch.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Życie nigdy nie jest sprawiedliwe. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, jak mówię, zgłaszam się cierpliwie i dobrze, że pan przewodniczący to dostrzegł. Szanowni państwo, podpisuję się pod uwagami pani marszałek Witek, ale w odniesieniu do tej dyskusji, która chwilę temu wybrzmiała, mam pytanie. Używa się pojęcia w „uzasadnionych przypadkach”. Kto i w jakim trybie będzie te uzasadnione przypadki weryfikował, bo to jest zbyt duży zakres uznaniowości pozostawiony marszałkowi. Podobnie wątpliwości moje budzi zmiana druga dotycząca art. 34a. Jeżeli tutaj mówimy o ust. w dodawanym art. 34a – „W uzasadnionych przypadkach…” – znowu mamy te uzasadnione przypadki – „…w szczególności jeśli z wnioskiem w tym zakresie wystąpi wnioskodawca projektu ustawy, marszałek Sejmu może zarządzić odstąpienie od przeprowadzenia konsultacji społecznych, wyznaczenie terminu innego niż określony w ust. 3”. Innego, czyli albo krótszego, albo dłuższego. Słyszeliśmy początkowe wystąpienia pana marszałka, że oto wyrzuca z hukiem zamrażarkę sejmową, ale ten przepis

w oczywisty sposób prowadzi do ustawienia nowej zamrażarki, bo nikt nie powiedział, czy marszałek będzie ten termin przedłużał, czy będzie go skracał. Czyli znowu mamy taki wytrych, który pozwoli zwalczać opozycję i nie tylko w komisjach robić zamrażarkę dla opozycyjnych projektów ustaw, ale również w tym trybie dotyczącym konsultacji.

Nawiązując do tego, co już było tutaj mówione, proszę państwa, regulamin powinien jednoznacznie określać procedury, ale też powinien zapewniać elastyczność, bo Sejm jest organem stanowiącym i bardzo często musi reagować w sytuacjach nadzwyczajnych. Przez ostatnie 5 lat, czy ostatnie 4 lata wybitnie dały dowody na taką sytuację. Przypominam czasy COVID-19, kiedy w 2020 r. musieliśmy błyskawicznie te przepisy ustanowić i mamy wojnę za naszą granicą i bardzo często będą takie sytuacje, że trzeba będzie reagować szybko i system regulamin musi uwzględniać takie możliwości, żeby Sejm niezwłocznie pewne problemy mógł rozważyć. W tych przepisach widzę niebezpieczeństwo właśnie takiego zbytniego skostnienia. Z jednej strony może stanowić podstawę do utrudnienia pracy opozycji przy wprowadzaniu jej pomysłów legislacyjnych, a przypominam, my to zawsze respektowaliśmy, rządząc przez minione dwie kadencje. Strzegliśmy praw opozycji i że tak powiem, zawsze te opozycyjne projekty mogły być zgłaszane, procedowane…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, proszę zachować powagę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

…więc wykażcie się państwo przynajmniej takim samym stopniem otwarcia na opozycję, jak myśmy się wykazywali. Natomiast mówię jeszcze raz, rekapitulując, ten ust. 4 w art. 34a wymaga po prostu gruntownego przeredagowania, bo zawiera takie pułapki, które umożliwią marszałkowi manipulowanie projektami opozycyjnymi. Podpisuje się pod tymi uwagami, które moja przedmówczyni zgłosiła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Mam takie wrażenie, że intencją była jednak możliwość skracania terminu, a nie wydłużania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale to trzeba napisać expressis verbis, a nie liczyć na domysły.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Oczywiście. Nie licząc na domysły, pani poseł, tak jak wszyscy członkowie Komisji, dostała ekspertyzy i pismo Forum Związków Zawodowych dotyczące tej zmiany. Co najmniej chyba dwóch profesorów napisało tę uwagę, o której pani mówi. Nie jest tak, że ktoś przeoczył ten fakt…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo się z tego cieszę, że podzielają moje wątpliwości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

…że zostało to przeoczone i mam takie wrażenie, że jesteśmy w trakcie pierwszego czytania i to wszystko ze spokojem, zgodnie z intencją tej uchwały, że prawo powinno się stanowić roztropnie, powoli i z mądrością, też będziemy nad tą uchwałą niezwykle roztropnie i z rozsądkiem postępować. Bardzo proszę, pani marszałek.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Chciałam tylko odpowiedzieć. Pani poseł, właśnie te zapisy mówią o tym, że dajemy tę elastyczność Sejmowi, równocześnie mając na uwadze ograniczenie niepotrzebnie przeprowadzanych projektów szybką ścieżką. Tu mówimy o tym, żeby ograniczyć niepotrzebne przeprowadzanie projektów szybką ścieżką, ale zostawić tę elastyczność, która mówi, że w sytuacjach kryzysowych, w sytuacjach niedookreślonych, bo mieliśmy długie dyskusje nad tym, czy zamknąć katalog i opisać to w katalogu niebezpieczeństw, czy zostawić to tak, jak jest zapisane w kamieniu milowym, czyli „w uzasadnionych przypadkach". Najczęściej, oczywiście w większości przypadków są to przecież projekty rządowe. Rząd się zgłasza z opisem dokładnym mówiącym o tym, dlaczego ten przypadek

musi być uzasadniony, a Sejm głosuje, czy uznaje to uzasadnienie za zasadne i przeprowadza tę ustawę w szybkim trybie. Taka jest tego idea. To wydaje nam się podstawowym elementem ograniczenia niepotrzebnych szybkich ścieżek, ale zostawia tę możliwość na sytuacje kryzysowe i trudne. To po pierwsze.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale zostawia też możliwość marszałkowi przedłużenia, bez wyraźnej potrzeby procedowania nad projektami.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale pani poseł...

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Jeszcze nie skończyłam pani poseł, jak pani mi da skończyć, to zaraz pani wytłumaczę. Natomiast podczas tych rozmów, mówimy tu w tej chwili o pierwszym czytaniu i czytaniu ogólnym, wsłuchaliśmy się we wszystkie głosy i będziemy proponować pewne zmiany. Rzeczywiście najważniejsze jest, żeby w tym procesie projektów poselskich można było też w uzasadnionych przypadkach skrócić, ale i też utrzymać ten okres 30 dni konsultacji, które będą. To się wszystko pojawi w szczegółowym rozpatrywaniu tego projektu. Mówimy na razie ogólnie o tym, jaka jest idea tej uchwały i co jest naszym celem głównym. Tak jak mówiłam już, np. brak w regulaminie Sejmu tego, że wnioskodawca wysłuchania publicznego nie miał możliwości, zapewnionej w regulaminie Sejmu, żeby na koniec wysłuchania publicznego mógł jeszcze zabrać głos. To też tutaj wpisujemy, mimo tego, że nie jest to wymagane kamieniem milowym. Chodzi o to, żeby w tych miejscach, w których zauważyliśmy braki, poprawić to, a równocześnie wykonać zapisy, do których zobowiązuje nas KPO.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani marszałek, dziękuję za tą odpowiedź, ale pozostaję przy swoim zdaniu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Wieszcz napisał: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”. Te wszystkie rzeczy, o których pani mówiła, to są rzeczy szczytne i cele szczytne, ale ten zapis, do którego się odnosiłam, absolutnie tego nie wyraża i trzeba gruntownie go zmienić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zrobimy to w trakcie szczegółowego rozpatrzenia projektu. Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jednak chciałabym przypomnieć, bo takie mam wrażenie, że jakaś amnezja zapanowała tu ze strony obecnej opozycji, to jest realizacja kamieni milowych. Kamienie milowe zostały zaproponowane przez kogo? Przez poprzedni rząd. One miały być, w tym przypadku wykonane do 30 września ubiegłego roku. To zostało zatwierdzone, a te wszystkie argumenty, które panie podnosicie i wątpliwości, to należy zaadresować do waszego rządu, który to zaproponował. Myślę, że one jeszcze z czegoś innego wynikają.

Poseł Anna Paluch (PiS):

To nie chodzi o kwestie zmiany, tylko sposób, w jaki to państwo robicie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Mam wniosek formalny, żeby to jednak przewodniczący udzielał głosu. Te wszystkie wątpliwości i te wszystkie – wątpliwości to jest łagodne sformułowanie – zarzuty, które państwo zgłaszacie, to jest tak naprawdę, że każdy własną miarką mierzy. Być może tak to zostało w kamieniach milowych sformułowane, bo takie mieliście zamiary i w tej chwili je odkrywacie. Z drugiej strony to jest też realizacja waszych wniosków.

Co do wysłuchania publicznego, to sobie przypominam, nie zgadzaliście się na żadne wysłuchanie publiczne, w żadnej sprawie. Raz nam się udało to przeprowadzić, tylko dlatego, że wasi posłowie nie dopisali swoją obecnością na Komisji i mieliśmy wysłuchanie publiczne w sprawie CPK. To nie kto inny, jak wasz ówczesny minister pełnomocnik Horała postulował, by tak zmienić regulamin Sejmu, żeby mógł się wypowiedzieć na koniec, żeby miał zapewnioną możliwość odniesienia się do wszystkich głosów w konsultacjach społecznych. Co do konsultacji społecznych, to naprawdę trzeba posypać głowy popiołem, bo tak jak mówię, tak jak wasze rządy nie dopuszczały de facto żadnych rzeczywistych konsultacji społecznych, bo wysłuchań nie było, te, które były obowiązkowe, były konsultacjami czysto formalnymi, z których zresztą niewiele wynikało, to jeszcze oprócz tego wprowadziliście szereg specustaw, które kompletnie wykluczały głos społeczny w procedowaniu ustaw. Przypomnę tzw. „Lex Knebel" , specustawy, które wyłączały opinię samorządów i opinię publiczną.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, proszę się odnosić do meritum, do zapisów.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Czy pani Paluch jest przewodniczącą Komisji regulaminowej, czy jeszcze nie? A może już?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie, nie potrzebuję takiej pomocy. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Bardzo proszę pana przewodniczącego, żeby jednak prowadził tę Komisję regulaminową zgodnie z regulaminem, a pani poseł jest znana z tego, więc można od razu przewidzieć, że w taki sposób będzie próbowała zagłuszyć to, co jest dla państwa niewygodne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapis kamienia milowego, zmienionego zresztą, przed chwilą pan przytaczał, więc, pani poseł, ten zapis jest. On jest bardzo ogólny, mówi o tej warunkowości i tak dalej, uzasadnionych przypadkach. Trzeba to doprecyzować i na to eksperci zwracają uwagę, że tego doprecyzowania „szczególnie uzasadnionych przypadków" nie ma. Uważam, że jakieś powinno być, bo jeżeli zrobimy tak, jak to jest zaprojektowane, to tworzymy pewną hybrydę, że tak, spełniamy kamień milowy, ale i tak możemy w każdym przypadku uznać, że jest uzasadniony przypadek i tej procedury nie realizować. Więc na pewno trzeba próbować to doprecyzować. Następnie brakuje też kwestii rozstrzygnięcia, kto może wnioskować o te skrócenie procedur, bo tego też nie ma. Raz tylko napisane jest, że wnioskodawca, ale szczególnie uzasadnionych przypadkach, jeżeli z wnioskiem tym wystąpi wnioskodawca. To znaczy, że – to pytanie do Biura Legislacyjnego – mogą inni także z takim wnioskiem występować. Art. 34a pkt 4, art.51 pkt 2: „Skrócenie postępowania z projektami ustaw oraz uchwał następuje na uzasadniony wniosek". Czyj wniosek? Najpierw jaki „uzasadniony" i następnie, kto ten wniosek może składać? Też brakuje tutaj określenia. Pan przewodniczący zwrócił uwagę, że eksperci zwracają uwagę, że właściwie mamy podwójny proces konsultacji z projektami rządowymi, co powinno być moim zdaniem wyłączone, bo tu nie ma potrzeby ponownych konsultacji, tych skróconych, robić wobec projektów rządowych. Forum Związków Zawodowych oburzone jest tą nową formułą konsultacji, raz, że w ogóle z nimi nie konsultowano tego i dwa, że ta formuła elektroniczna wyłącza mnóstwo organizacji, które już od lat biorą udział w konsultacjach społecznych i teraz nagle gdzieś tam się ich pomija, forum dialogu nie istnieje. Czy były takie rozmowy – tu do pani marszałek – z Forum Związków Zawodowych, czy z Radą Dialogu Społecznego, bo tam kwestie powinny być omawiane, jeżeli chodzi o konsultacje społeczne?

Cieszę się, że pani marszałek jest otwarta na to, że ten projekt nie jest jakimś sztywnym projektem, który musimy procedować w tym kształcie, że może ulec zmianie. Być może będą autopoprawki, na to też chętnie bym czekał, po tych opiniach ekspertów, które

pan przewodniczący zlecił. Pytanie jeszcze do legislatorów, jakby pan mógł nam powiedzieć, jaki jest w tej chwili status konieczności zrealizowania tego kamienia milowego? Skoro KPO zostało uruchomione, to czy ono zostało uruchomione warunkowo, a jeżeli warunkowo, to jakie są warunki, jeżeli ich nie spełnimy, to jakie są konsekwencje tego? Czy to jest bezwarunkowo już uruchomione? To wobec tego możemy to zrobić, nie musimy, jak nie zrobimy, nic się nie stanie, tak? Raz, że uznano, że w Polsce już jest przywrócona praworządność, bo taka jest opinia Komisji Europejskiej i dwa, że uruchomiono kamienie milowe, wobec tego, jeżeli są tam warunki, to byśmy chcieli też te warunki poznać, jeżeli to nie zostanie przyjęte, to jakie będą konsekwencje dla Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, myślę, że są dwa aspekty tego wszystkiego i my się zbyt chyba koncentrujemy na zapisie kamienia milowego. Te trzy bloki zmian, jakie są zaproponowane w regulaminie Sejmu, nie są postulowane tylko przez rząd Mateusza Morawieckiego i taka deklaracja złożona przed laty, jako kamień milowy, ale przecież uwagi i zarzuty co do szybkości procesu legislacyjnego, uwagi dotyczące projektów ustaw, szczególnie poselskich, których autorzy nie wskazują albo nawet nie ważą konsekwencji przyjęcia ich projektów, to są uwagi, które się w stosunku do Sejmu polskiego powtarzają od lat. Z jednej strony jest ten kamień milowy, jest już niedochowany termin, bo to jest wrzesień 2022 r., czyli lada moment będziemy mieli dwuletnie przekroczenie, ale jest też potrzeba dokonania tych zmian niezależnie od tego kamienia milowego. Jeśli to ma być transparentne, jeśli to ma być równe, to projekty poselskie powinny podlegać też tym samym regułom, którym podlegają rządowe. Jeżeli rząd musi pokazać, jakie skutki dany projekt wnosi, to nie widzę powodu dlaczego posłowie nie mieliby pokazać, jakie podstawowe skutki ich pomysł będzie wnosił. Wydaje mi się, że róbmy swoje, a żeby było swoje, to trzeba te trzy zmiany wprowadzić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Biuro może mi odpowiedzieć?

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Zaraz biuro, ale chciałam jeszcze panu powiedzieć jedno. Powróćmy do dobrej praktyki, jaka powinna być w tej izbie i w Sejmie w ogóle, że dajemy projekt, rozmawiamy, pokazujemy miejsca, w których ekspertyzy, posłowie, wszyscy, zbieramy opinie i zmieniamy je później. Bardzo dziękuję za te uwagi. Jak powiedziałam, w szczegółowym rozpatrzeniu tej uchwały będziemy proponować zmiany, które będą związane m.in. z tymi uwagami, bo już widzimy, że one są. A to, o co pan wciąż dopytuje, to jest to, że wcześniej czy później przychodzi ten czas, że musimy spełnić te zobowiązania, do których się zobowiązaliśmy, które pan dyrektor przeczytał. To jest jeden z tych elementów zmiany uchwały, który mówi o tym, że zarówno zmieniamy to, do czego się zobowiązaliśmy, jak i to, co w trakcie procedowania, lat zauważyliśmy i powinno być poprawione. Był też taki argument, ciągle podnoszony, tam zresztą jest też ten zapis, że zgłaszane poprawki podczas procedowania danej ustawy, muszą być zgłaszane nie tylko ustnie, ale i też pisemnie i będzie to też udostępniane w systemie informacji sejmowej. Będą one na stronie, będzie można zobaczyć, kto złożył poprawkę, z uzasadnieniem, jak to uzasadnienie przybędzie, będzie musiało to być zrobione pisemnie. To są takie zmiany, które, wydaje mi się, od dawna powinny być zrobione i przy okazji tej zmiany też je wprowadzamy. Jesteśmy absolutnie otwarci na to, o czym pan powiedział i co dostaliśmy w konsultacjach. Myślę, że nauczymy się, że projekt, który wchodzi, może ulec zmianie i wychodzi po konsultacjach i po dyskusji, po wysłuchaniu opinii wszystkich stron.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani marszałek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W ramach dyskusji chciałabym poddać pewną rzecz pod rozwagę, akurat to się teraz nasunęło przy wypowiedzi pani marszałek. Projekty rządowe rządzą się swoimi prawami, kwestia konsultacji itd., natomiast projekty poselskie zawsze były tą szybką ścieżką, która w wielu przypadkach, wielu rządów, bez względu na to, kto pełnił władzę,

pomagała, bo przychodziła taka sytuacja, że trzeba było ten proces przyspieszyć. Rozumiem, że w tej chwili wystarczy popatrzeć, że mamy w obecnym Sejmie, no tak się złożyło, chyba więcej projektów poselskich niż projektów rządowych. No i mamy taką oto sytuację, za chwileczkę się okaże, że poselskie projekty będą zastępowały te rządowe, dlatego, że ścieżka procedowania nad tymi projektami jest dokładnie taka sama, jak nad projektami rządowymi. Tu się nic nie zmienia, tak? Tu się nic nie zmienia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani marszałek.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Jednak się wiele zmienia.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To znaczy zmienia się w tym sensie…

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Tylko powiem pani, wiem, o co chodzi pani poseł. Zmienia się to, że przygotowanie projektu rządowego, jak pani wie, trwa oczywiście dłużej, jest konsultowany, jest konsultacja międzyresortowa, ale ten projekt jak jest, jak trzeba go szybko zrobić, to rząd też będzie miał swoją szybką ścieżkę i to powinny być rządowe projekty – naprawdę – nie poselskie. Natomiast poselskie projekty będą podlegały, po wejściu do laski marszałkowskiej, trzydziestodniowym konsultacjom. One się po 30 dniach zakończą. Będzie pomoc ze strony Kancelarii Sejmu, która do projektu poselskiego przygotowała specjalny formularz i będzie pomagała go wypełnić, żeby był skrót na formularzu i w tym już przygotowanym będzie te 30 dni konsultacji, po której projekt będzie miał swój OSR, taki pokonsultacyjny. To jest tylko te 30 dni, o które się wydłuża procedowanie przy projekcie poselskim. Jeśli będzie z jakiegoś powodu ważny ten poselski, ja mówię teraz o technikaliach, które są zapisane, to marszałek czy prezydium może wystąpić, z tym marszałek zdecyduje, o skróceniu okresu i np. będzie 14 dni. Ale dalej powinniśmy się trzymać procedury, że w wyjątkowych sytuacjach rząd zgłasza uzasadniony wniosek o zastosowanie szybkiej ścieżki. Tak to ma wyglądać, po prostu. Tak powinno wyglądać dobrze procedowane prawo, które jest przemyślane, wysłuchane, a ta szybka ścieżka, czyli skrócenie maksymalnie okresu dotyczy naprawdę bardzo wąskiej grupy ustaw, które są związane głównie, jak mówię, najczęściej z niebezpieczeństwem, ale z tym uzasadnionym, przyjętym przez Sejm, uzasadnieniem wnioskodawcy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o udzielenie mi jeszcze raz głosu. To są ważne sprawy, w końcu jesteśmy Komisją regulaminową, prawda?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale oczywiście.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, mówię to jako praktyk. Wszyscy jesteśmy tutaj w większości jednak praktykami. Trzydzieści dni przy projektach poselskich, to co jest wymagane, to jest te 30 dni, ale proszę wziąć pod uwagę, że potem jest pierwsze czytanie, drugie czytanie, tam są terminy, potem to trafia do Senatu, Senat ma 30 dni, wraca do Sejmu, jeżeli są poprawki, to znowu zbiera się Komisja. Pytam o cały proces, nie tylko o te 30 dni, bo one jasno wynikają z tego regulaminu. Chcę tylko zwrócić uwagę, że to nie jest tak… Bardzo bym chciała, żeby wszystkie projekty ustaw były tak wspaniale, w takim tempie procedowane. Trzeba brać pod uwagę nietypowość sytuacji, w jakiej pracowaliśmy. Myślę, że ukraińska Werchowna Rada pracuje też w ekstremalnych warunkach i z pewnością tak prawa teraz nie tworzy. To jest tylko porównanie po to, żeby pokazać, że są sytuacje, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć i blokujemy sobie możliwość szybkiej reakcji. Wiem, że w zależności od tego, czy Senat jest z tej samej opcji, to można w ciągu jednego dnia, a jak nie, to można 30 dni wydłużyć. To wszystko są z praktyki wynikające spostrzeżenia. To nie są uwagi kierowane po to, żeby sobie pogadać tutaj na Komisji. Jeżeli dokonujemy zmian w regulaminie, a to jest coś takiego, co nie jest sztywne i sytuacje się

zmieniają właściwie z dnia na dzień i tak co chwilę będziemy zmieniać ten regulamin? Myślę, że warto zadbać o takie czasami elastyczne przepisy, żeby one nie ograniczały możliwości szybkiej pracy Sejmu wtedy, kiedy jest taka potrzeba. Tutaj ta uznaniowość, pani wybaczy, może spowodować, że określone projekty będą przyspieszane, inne nie.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Pani poseł, z pełnym szacunkiem doświadczenia w procedowaniu, każdy z nas, też tu jestem 12 lat, niejedną ustawę przeprocedowałam, ta zmiana absolutnie nie zamyka drogi szybkiej ścieżki procedowania w naprawdę uzasadnionych przypadkach, w takich przypadkach, o których mówimy, że są naprawdę potrzebne, czyli te, które muszą być procedowane szybko. Naprawdę nie ma ani jednego zapisu, który by utrudniał umożliwienie, natomiast mówię o tym, żeby ograniczać niepotrzebne wykorzystywanie szybkiej ścieżki. Głównie o to chodzi.

Drugim takim nadrzędnym celem jest to, co rzeczywiście się w pewnym okresie, w moim przekonaniu, absolutnie za bardzo rozpowszechniło, czyli stosowanie wprowadzania ustawy drogą poselską bez konsultacji i bez oceny skutków regulacji. Wychodząc naprzeciw temu, mówimy, OK, mamy projekty poselskie, tylko bądźmy uczciwi i skonsultujmy je i dajmy im OSR, żeby każdy, kto będzie chciał wyrobić sobie zdanie na temat projektu poselskiego, sama pani wie, że trudno jest to zrobić, jak się nie ma raportu konsultacji i dajemy ten czas, żeby każdy, kto zdecyduje, czy chce głosować za tą ustawą, czy przeciwko, czy jest coś niebezpiecznego w tej ustawie, czy nie, będzie mógł spojrzeć do konsultacji, które będą przeprowadzone. Nie rozumiem pytania, dlaczego miałyby być organizacje wyłączone z tych konsultacji, bo normalnie będziemy tak samo powiadamiać wszystkie organizacje, które w normalnym trybie procesu rządowego byłyby powiadomione. Tak samo jak obywatele, jak i organizacje będą uczestniczyły w tych konsultacjach. A informacje zebrane z tych konsultacji będą w zasadzie umieszczone w tych OSR po zakończonych konsultacjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję pani przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowna pani marszałek, mam dwa pytania, bardziej natury operacyjnej niż legislacyjnej. Mianowicie, czy – i to może właśnie do Kancelarii Sejmu – zakładając, że oczywiście przyjmiemy ten projekt uchwały, czy nasz system teleinformatyczny jest przygotowany na tego typu procedury, bo to będzie ogromna praca, jak będą te konsultacje, ile organizacji będzie przysyłać rozmaite wystąpienia? Tym wszystkim trzeba będzie jakoś zarządzić, opanować. Co więcej też ten temat podnosiły zresztą związki zawodowe, forum związków zawodowych – kwestia moderowania tych dyskusji w razie potrzeby, czyli jeśli jakieś treści będą tam, które nie powinny się znaleźć. Kto to będzie robił? Czy to już jest, czy dopiero taki system trzeba będzie stworzyć? Czy my jesteśmy rzeczywiście przygotowani? Ile czasu na tego typu wdrożenie, jednak dość dużego przedsięwzięcia, odbiegającego bardzo od tego, czym Sejm do tej pory się zajmował w takiej skali. Czy my rzeczywiście jesteśmy przygotowani? Nie widziałam w uzasadnieniu ile czasu potrzeba na wdrożenie tego. Żeby wdrożyć to trzeba otworzyć to wszystko i ktoś tym musi zarządzać, ludzie będą zatrudnieni do tego, czy nie. Cała, powiedziałabym, strona operacyjna. Byłabym wdzięczna za jakąś informację na ten temat.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, wczoraj w trakcie dyskusji nad wstępnym projektem budżetu Kancelarii Sejmu zadałem te pytania. Budżet przewiduje wydatki szczególnie na obsługę tej części związaej z oceną skutków regulacji. Natomiast pan dyrektor osobiście zapewnił,

że ma na ukończeniu ten system konsultacyjny od strony informatycznej. Pan dyrektor Zakroczymski pewnie zna więcej szczegółów. Bardzo proszę. Proszę o tym pamiętać w następnym przetargu na nagłośnienie sal komisyjnych.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Przekażę odpowiednim biurom. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo krótko, chciałem potwierdzić to, co pan przewodniczący przytoczył, słusznie, ze wczorajszego posiedzenia Komisji. Chcę też powiedzieć, że osobiście też rozmawiałem nad ten temat. Ten system informatyczny jest w zaawansowanej w fazie przygotowania, między Ośrodkiem Informatyki i Biurem Komunikacji Społecznej Sejmu, tak żeby zarówno od strony technicznej, jak i od strony, jak to się brzydko mówi, user experience, był jakby łatwy do użytkowania dla przeciętnego obywatela. Pragnę zwrócić uwagę, że tutaj celowo w tym projekcie ta część, która dotyczy konsultacji ma vacatio legis określone datą, a nie liczbą dni, która upływa od ogłoszenia. Tutaj jest 30 września, w tym pierwotnym projekcie. To jest efekt deklaracji dotyczących możliwości wdrożenia tego systemu.

Wspominała pani poseł również o ewentualnych kwestiach związanych z moderacją jakichś treści, również potencjalnie nieparlamentarnych, tak to nazwijmy, które by się tam miały pojawiać. Chciałem zwrócić tylko uwagę na to, że specjalnie przewidziano, że logowanie do tego systemu i możliwość zabierania głosu w toku tych konsultacji będzie możliwa tylko za pośrednictwem certyfikowanego profilu zaufanego, również dlatego, żeby autorzy takich komentarzy, trudno sobie wyobrazić, żeby tak poważna sprawa jak konsultacje projektu ustaw odbywały się anonimowo. Każdy będzie tam występował pod własnym imieniem i nazwiskiem lub reprezentując organizację społeczną czy innego aktora życia publicznego, który będzie w takich konsultacjach chciał wziąć udział. Chciałem też się do tego odnieść, że absolutnie tutaj nie jest wykluczony udział organizacji społecznych, co zostało wspomniane, wręcz przeciwnie. Również te dotychczasowe formy opiniowania nie są kasowane przez ten projekt regulaminu. W imieniu pana marszałka chcę zwrócić uwagę, że w tej kadencji Sejmu za każdym razem właśnie czekamy, czy pan marszałek czeka z dalszym procedowaniem ustawy, poza sytuacjami właśnie nadzwyczajnymi, na spłynięcie tych opinii do druków, które są od organizacji społecznych czy związków zawodowych, czy organizacji pracodawców. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałam zapytać, czy dobrze to rozumiem, bo przecież mamy rozwinięty system konsultacji społecznych i branżowych w przypadku procedowania projektów rządowych. On też się opiera o pewien model informatyczny, program i ostatnimi czasy zdarzało się, że i siedem roboczych dni było tylko na konsultacje w odpowiednich formularzach. Rozumiem, że analogiczny sposób, podobny będzie udostępniony dla tych konsultacji społecznych, w rozumieniu tych projektów poselskich, a co do wysłuchania publicznego, no to te procedury mamy, one rozumiem będą tylko uzupełnione expressis verbis o możliwość zajęcia stanowiska na koniec przez wnioskodawcę. Czyli nie odkrywamy Ameryki, tylko przenosimy pewne rozwiązania praktyczne, tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Tak, oczywiście pani poseł, tylko zwracam uwagę po prostu, że zgodnie z przepisem projektu w nowym brzmieniu art. 34a ust. 2, te uwagi są zgłaszane za pośrednictwem systemu informacyjnego Sejmu. Zatem konieczne jest zbudowanie jakby tej zdolności u nas. Ale jest oczywiście też, z tego co wiem, pracownicy kancelarii i odpowiednie biura korzystają z doświadczeń tych podmiotów publicznych, które już taki system posiadają. Także jeśli to wszystko wyczerpuję, to tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań, panów posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli to jest pierwsze czytanie i są uwagi ogólne, to nie widzę tutaj większości politycznej dla zmiany konstytucji. W związku z tym nie wyobrażam sobie bez zmiany konstytucji trzydziestodniowe konsultacje dla ustawy budżetowej. Obawiam się, że i mam taką prośbę do Biura Legislacyjnego i dla Biura Ekspertyz, żeby jeszcze zastanowić się gdzie, oprócz ustawy budżetowej, mamy twarde terminy, które poprzez konsultacje mogą być w praktyczny sposób niedotrzymane albo ich dotrzymanie będzie mocno utrudnione, tak jak z przyjęciem budżetu na 2024 r. To jest na pewno jedno. Długość konsultacji, co jedna z pań profesor podnosi, trzydziestodniowa, też wydaje mi się zbyt długa. Przyzwyczailiśmy się do tego, że wszystko robimy na papierze. Te konsultacje są elektroniczne, czyli czas przesyłu wiadomości jest zbliżony do zera. W związku z tym cały okres, jaki dajemy na konsultacje społeczne sprowadza się do przeczytania, zastanowienia i zgłoszenia swoich uwag. Wydaje mi się, że czternasto- czy dwudziestojednodniowy termin jest wystarczająco długi. Zgodnie ze starą mądrością, jak ktoś ma coś do powiedzenia, to potrafi krótko i szybko. To z pewnością na to chciałbym zwrócić uwagę. Czy Biuro Legislacyjne ma na tym etapie jeszcze coś do dodania, albo Biuro Ekspertyz? Jeszcze wczoraj na Komisji zapewniał, że to nadal proste, ale sam umiał, pomagał swoim kolegom dyrektorom.

Dyrektor Biura Legislacyjnego Piotr Kędziora:

Udało się. Piotr Kędziora, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje mi się, że na tym etapie niekoniecznie. Przy szczegółowym rozpatrzeniu poszczególnych jednostek będziemy się odnosić, bo rzeczywiście padło tu bardzo dużo szczegółowych kwestii, które wymagają omówienia, ale to nie wiem, czy pierwsze czytanie jest rzeczywiście odpowiednim momentem na to. Według państwa uznania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zgadzam się, panie dyrektorze. Nie widzę głosów. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia 61 Róża Rzeplińska:

Jest świetnie. Już zdążyłam się zestresować. Dziękuję. Szczerze mówiąc, podzielam obawy, pań posłanek. Nazywam się Róża Rzeplińska, prowadzę Stowarzyszenie 61. Przyszłam tutaj reprezentując organizację społeczną. Rozmawiając też z kolegami, zauważyliśmy pewne problemy. Po pierwsze takie, kto będzie decydował arbitralnie, czy marszałek na temat tego, który z projektów ustaw nie będzie przechodził tej trzydziestodniowej konsultacji, czy nie będzie poddany tym konsultacjom? Czy to jednak nie powinno być Prezydium Sejmu? Jak będzie wyglądało to uzasadnienie, bo oczywiście są takie projekty ustaw jak ustawa budżetowa, która obiektywnie rzecz biorąc będzie trudna, i dobrze, żeby była poddana tego rodzaju konsultacji. Wydaje mi się, słuchając tej dyskusji, nie wychodzę stąd z poczuciem, że wiem, jak to będzie wyglądało.

Druga kwestia to są projekty rządowe, które zostawiamy w konsultacjach w Rządowym Centrum Legislacyjnym. Jak one przychodzą do Sejmu, to już nie są poddawane tym konsultacjom? Czyli mamy dwa oddzielne tryby konsultacyjne. Chcę powiedzieć, że z perspektywy obywatela to, że jestem najpierw na stronie rządowej, potem nagle muszę się przełączyć na stronę sejmową, czyli ten druk sejmowy przechodzi, jest w dwóch trybach konsultacyjnych, będzie, nie wiem, czy to jest z punktu widzenia spójności systemu to jest obiektywne i słuszne. Już dzisiaj wiem, że mimo wielu prób dyskusji od wielu lat na temat tego, czy jednak nie ujednolicić tego systemu legislacyjnego, to się nie udało i rozumiem, że teraz też się nie udaje.

Po trzecie, chciałam wrócić do pytania pani poseł Wandy Nowickiej o koszt tego systemu. Już dzisiaj korzystanie ze strony sejmowej, w której, żebym znalazła druk tego projektu, musiałam go sobie skopiować, wpisać do wyszukiwarki, upewnić się, że jestem w X kadencji Sejmu. Dzisiaj już system nie działa. Bardzo proste, żeby znaleźć druk sejmowy. Więc, panie dyrektorze, nie wiem...

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Jeśli mogę...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To nie ten pan dyrektor odpowiada za to.

Prezes Stowarzyszenia 61 Róża Rzeplińska:

Rozumiem, ale to jest przedstawiciel pana marszałka i biura organizującego pracę Sejmu, jak rozumiem. Apelowałabym o to, żeby się odbyły konsultacje społeczne czy też prace nad tym systemem, abyśmy mogli go przetestować. Myślę, że część organizacji społecznych chętnie to zrobi po to, żeby sprawdzić, jakie dziury są w tym UX, o którym pan dyrektor mówił. To jest chyba tyle.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor jeszcze?

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Zostałem wywołany, to byłoby niegrzeczne, gdybym nie odpowiedział. Zatem, jeśli chodzi o pierwszy zakres tego, o czym pani prezes mówiła, to oczywiście głównym założeniem tej zmiany w zakresie konsultacji społecznych jest poddanie konsultacjom projektów poselskich. Zatem trudno mówić o integracji rządowego i sejmowego trybu, ze względu na to, że po prostu te projekty nie przechodzą przez rządowy proces legislacyjny. RCL nie jest w ogóle w nie zaangażowany. Jeśli chodzi o projekty rządowe, zgodnie też z tym, o czym pani marszałek wspominała i też pan przewodniczący Smoliński, to rozumiem, że w toku szczegółowego rozpoznania będzie w ogóle poddana jeszcze raz refleksji zasadność w ogóle tego, żeby projekty rządowe przechodziły przez konsultacje w Sejmie, skoro zostały poddane na etapie rządowym. Więc zapewne, jak rozumiem, tutaj również nie będzie tej konfuzji ewentualnej dla obywatela. Raczej idziemy w kierunku tego, żeby albo projekt był konsultowany na poziomie Rady Ministrów w toku rządowego procesu, który jest regulowany regulaminem pracy Rady Ministrów. Oprócz tego Senat też ma swoje, jeżeli Senat wnosi projekt, to na etapie senackim odbywają się konsultacje, więc żeby też tego nie powielać. Jeżeli są projekty poselskie, czyli zgłaszane przez grupę posłów lub komisyjne, no to wówczas będą poddawane konsultacjom, jeżeli oczywiście Sejm zaakceptuje tę zmianę regulaminu, która jest procedowana, w systemie informacyjnym Sejmu. Ta jedność tutaj będzie zachowana.

Jeśli chodzi o system informatyczny, tak jak mówię, jestem rzecznikiem innych biur, które akurat nie są reprezentowane, więc oczywiście przekażę, dowiem się ewentualnie w toku następnych posiedzeń Komisji… Mogę oczywiście ustosunkować się również do tej prośby o jakieś zewnętrzne konsultacje w odniesieniu… O testy tej strony do konsultacji. Powiedziawszy one będą miały więcej sensu i umocowania prawnego, jeżeli Sejm wyrazi zgodę na tę zmianę regulaminu, ale pewnie można poszukać jakiejś drogi. Zobowiązuję do jakiejś rozmowy z panem dyrektorem Morwińskim, który za to odpowiada.

Natomiast jeśli chodzi o ogólne uwagi do strony Sejmu, znaczy nie tej konsultacyjnej, o które również pani sformułowała, ale w odniesieniu ogólnie do tego, jak funkcjonuje strona Sejmu, to jest odnotowywane i nie wszystko naraz da się zreformować. Natomiast oczywiście ta strona już ma swoje lata i pewnie należy poddać to oddzielnej refleksji, ale to nie jest przedmiotem tej zmiany regulaminu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pani marszałek, bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Oczywiście, bardzo dziękuję, bo to są właśnie te wątpliwości, które mieliśmy w trakcie czytania konsultacji. Mamy dokładnie takie same i będziemy starać się zmienić to, gdzie rzeczywiście są największe dla nas już teraz widoczne zmiany. Natomiast chciałam pani powiedzieć, to nie jest tak, jak pani wchodzi na stronę internetową, każdy z nas wchodzi, to żeby wejść na inną kadencję, to trzeba wejść do archiwum. Nie otwiera się inna kadencja. Jak pani otworzy Sejm, to jest Sejm aktualny. Jeżeli pani chce sprawdzić projekty z innej kadencji, to trzeba wejść w archiwum, więc nie jest to możliwe. Mówię tak po prostu, ponieważ często używam tej strony. Rzeczywiście może istnieć problem w tym, że jest to jednak starsza strona i jeżeli my damy zakładkę, która będzie zakładką konsultacyjną, to czy ona będzie wydolna, ale to w każdej sytuacji tak jest, trzeba będzie sprawdzić. Myślę, że ta zakładka przygotowana do konsultacji będzie nową zakładką, więc będzie to działało.

Natomiast wszyscy jesteśmy w tym świecie tu i teraz i wiemy, że niekiedy rozwiązania informatyczne, nawet najlepsze się zacinają, ale to już jest zupełnie od nas niezależne.

Mówimy tu dzisiaj o tym, jaka jest zasada. Zasada jest taka, że projekty poselskie, które nie były konsultowane i nie miały oceny skutków regulacji, będą je miały i będzie dostęp społeczny dla organizacji do konsultacji. Zmiany techniczne to są zmiany techniczne. My będziemy je oczywiście robić, ale to w uchwaleniu będziemy pisać jaka firma albo czy ona na pewno będzie działała? Chodzi o to, żeby były one, tak jak pan dyrektor powiedział, cały ten arkusz konsultacyjny, żeby był bardzo łatwy i dostępny dla człowieka, który średnio korzysta z internetowych dostępów. Żeby to nie było na tyle skomplikowane, że trzeba przejść z jednej strony na drugą, trzecią, bo to jest wtedy rzeczywiście, jak pani powiedziała, możliwy problem. Więc mam nadzieję, jak przedstawił nam to pan dyrektor, że będzie to prosty sposób, kilku kliknięć, w których będziemy mogli wpisać. Oczywiście musi być on zabezpieczony, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, co się może pojawiać na zbyt łatwo dostępnych stronach, ale stąd jest ten pomysł, że należy wchodzić przez profil zaufany, żeby ktoś, kto będzie wpisywał zmiany konsultacyjne, osobą namierzalną. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że może to być też tak, żeby to nie była z kolei tablica, gdzie wszyscy wypisują różne, niezwiązane nawet z tym projektem rzeczy. Pod tym kątem wszystko jest przemyślane. Stąd data i wypowiedź pana dyrektora. Nie wiem, czy panią zadowoliła ta odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, pani marszałek. Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia 61 Róża Rzeplińska:

Dziękuję. Dobrze, jeszcze chciałam powiedzieć na wstępie, że generalnie to osobiście bardzo się cieszę z tego powodu, że wreszcie będzie można konsultować projekty również sejmowe, a nie tylko rządowe i że będzie to możliwe nie tylko przez to, że ktoś przyjdzie na komisję, ponieważ dostanie przepustkę lub ma legitymację prasową, tylko w formie on-line. To świetnie i w ogóle z tym nie dyskutujemy. To jest pierwszy wątek.

Drugi jest taki, że oczywiście mam taką obawę, wyobrażam sobie konsultację ustaw dotyczących praw reprodukcyjnych i zastanawiam się, kto będzie miał dostęp do danych, w których osoby wypowiadające się w poszczególnych czterech projektach, które w międzyczasie w Sejmie były dyskutowane, kto będzie miał dostęp do danych identyfikacyjnych. Pani poseł powiedziała o tym, że trzeba zidentyfikować te osoby. Zgadzam się z tym, jak najbardziej. Pytanie jest takie, czy część obywateli nie będzie miała obawy, że jednak te dane czy ich wypowiedzi będą następnie w jakiś sposób wykorzystywane politycznie.

Wrócę jeszcze do jednej kwestii, czyli tego pytania o koszt tego systemu informatycznego, bo to pytanie na pewno się pojawi i o jego skuteczność. Dlatego apelowałabym o to, żeby jednak przy całym szacunku do biura informatyki Sejmu, które wiem, że działa wspaniale niezależnie od tego, która partia jest u władzy, to naprawdę jest to instytucja, która prowadzi duży, skomplikowany system informatyczny, z którego łatwo jest korzystać, natomiast pytanie jest takie, po pierwsze, ile to będzie kosztowało i po drugie, czy będzie można faktycznie go przetestować.

Ostatnia rzecz, możemy usiąść po posiedzeniu, pani poseł i pokażę, jak się korzysta ze strony z perspektywy użytkownika, który robi to codziennie i chce znaleźć jakiś dokument. Pierwsza kadencja, która się wyświetla w wyszukiwarkach Google’a to jest kadencja IX. Możemy zaraz to pokazać, nie pokazujmy sobie tego publicznie. Zaraz pani pokażę i to wcale nie jest tak, że kadencja X jest pierwszą, do której jesteśmy w stanie się odwołać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Czy mogę słowo tylko? Już mi kolega podpowiedział. Jeżeli wchodzi pani przez Google’a, a nie przez stronę sejmową, to pani wchodzi wtedy...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To pani ryzyko.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:

Sejm.gov.pl, włącza pani, jest X kadencja.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ryzyko używania Google'a. Jego algorytmy czasami są inne, niż w naszej głowie. Warto wejść na stronę sejmową przez adres i wtedy się nie pogubi kadencji, to z pewnością. Dziękujemy bardzo za uwagi. Tak jak sugerowaliśmy, sama strona internetowa i obsługa informatyczna, wydaje mi się, że z wczorajszej wypowiedzi dyrektora Jabłońskiego wynika, że koszty dodatkowe są na poziomie zera, ponieważ ona już jest przygotowana i przy pomocy tego zespołu informatyków, którzy są zatrudnieni w tej chwili w Kancelarii Sejmu, pan dyrektor deklaruje, że to zrobi. Koszty, tak jak mówiłem, dodatkowe, dotyczą oceny skutków regulacji, bo teraz nie pamiętam, w Biurze Ekspertyz, będą zatrudnione dodatkowe osoby, które będą się zajmować tylko i wyłącznie oceną skutków regulacji. Co więcej, Kancelaria Sejmu przewidziała jeden etat w każdym klubie do wstępnego oceniania skutków regulacji projektów przygotowywanych przez posłów, bo jeśli chodzi o komisje, to Biuro Ekspertyz je przygotowuje. Czyli tutaj się pojawiają koszty, natomiast jeśli chodzi o konsultacje wynika, że daliśmy radę… Kancelaria Sejmu – do sukcesów łatwo się człowiek przywiązuje – dała sobie radę, bezkosztowo. Mam nadzieję, że jak nic nie kosztuje, to według starej zasady będzie jednak coś warte. Bardzo proszę, do mikrofonu, pani Różo.

Prezes Stowarzyszenia 61 Róża Rzeplińska:

Panie przewodniczący, nie ma systemów informatycznych, które są bezkosztowe. Nie chcę ciągnąć tej dyskusji, natomiast już bym w to nie szła. Po prostu nie mówmy takich rzeczy, dlatego że ten koszt został podniesiony w taki albo inny sposób, a zwłaszcza taki system informatyczny, on po prostu swoje kosztuje. Nie dyskutuję z tym, czy trzeba ten koszt ponieść czy nie, natomiast mówienie, że to jest bezkosztowe, jest pewnego rodzaju czy naiwnością, czy strategią polityczną po prostu już proszę... Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Naprawdę nie widzę ani naiwności, ani strategii politycznej w tym wszystkim, ponieważ pracownicy Kancelarii Sejmu mają umowy o pracę i niezależnie od ilości nakładu pracy te wynagrodzenie otrzymują. Z dużym zadowoleniem wczoraj usłyszałem, że akurat tę część tej nowelizacji udało się zrobić bezkosztowo. Wiem, że to jest skrót myślowy, że bezkosztowo. Informatycy pracowali przez kilka miesięcy, od kiedy w ogóle ten pomysł się pojawił, ale nie wiem, może pan minister przewidzi dla nich na przykład premię, nagrodę, trudno mi powiedzieć, ale wchodzimy w szczegóły. Koszty realne, o jakie pani pytała, takie budżetowe, które są w związku z tą zmianą, dotyczą zatrudnienia dodatkowych osób do oceny skutków regulacji i dlatego tak pani odpowiedziałem. Jak będzie premia, to się okaże, mam nadzieję, że pani nie będzie interpretować, że kłamałem, bo informatycy premię dostali.

Bardzo proszę, pan dyrektor Zakroczymski chciał zabrać głos.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

W zasadzie pan przewodniczący wyczerpał to, co chciałem powiedzieć. Jeśli wczoraj, bo posiedzenie budżetu było wczoraj, pan minister Cichocki, czy pan dyrektor Jabłoński zadeklarowali, że przygotowanie tego systemu odbywało się w ramach zadań wynikających z pracy świadczonej przez osoby, które są zatrudnione na umowę o pracę, to interpretacja pana przewodniczącego jest jak najbardziej trafna i nie doszukiwałbym się tutaj jakiejś, nie wiem, złej woli czy chęci ukrycia czegokolwiek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania? Dziękuję bardzo.

Chciałem zaproponować, żeby zarządzić przerwę i przejść do szczegółowego czytania jutro. To są poważne zmiany. Myślę, że na sformułowanie poprawek trochę czasu potrzeba. Rozpatrujemy uchwałę, która ma wpłynąć na bardziej spokojne przyjmowanie zmian prawnych. Jesteśmy w stanie na przykład o godz.16.30? Za wcześnie. O 16.00, czy możemy? O godz. 16.00, naprawdę nie?

Poseł Anna Paluch (PiS):
Mamy posiedzenia innych komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Popołudniu, jutro? Właśnie dlatego próbowałem popołudniowy termin przedstawić.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
A godz. 12.00?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Nie, w środku nocy nie. Tu wszystko jest odwołane, szanowni państwo.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Co jest odwołane? Moja komisja środowiska jest odwołana? Nie słyszałam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Środa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Komisja sprawiedliwości jest o godz. 10.00 i 13.00.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Przepraszam, to było wczoraj. Godz. 14.00…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
O godz. 12.00 komisja środowiska i żeglugi.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
No dobrze, ale zobacz, czy tam masz głosowanie jakieś. Bo jak nie masz…

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):
Nie…

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
No to godz.12.00.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
O godz. 16.00…

Poseł Anna Paluch (PiS):
Możemy się we wrześniu za to wziąć spokojnie i rzetelnie.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
Ale spokojnie, panie poseł, mamy rozmowy, mamy przygotowane, przygotujemy i już. Godz. 12.00 czy 16.00?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
O godz. 16.00, widzę tylko komisję śledczą, Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, podkomisję stałą, w komisji...

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
Jest tam głosowanie na kontroli?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
No dobrze, to przerwa do jutra do godz. 13.00.

Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela:
OK.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Zamykam pierwsze czytanie, ogłaszam przerwę do jutra do godz. 13.00. Państwo zostaniecie powiadomieni, w jakiej sali odbędziemy dalszą część posiedzenia.